

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Zachodni liberałowie przeciw anarchizmowi Michaiła Bakunina

Paweł Talerow

Paweł Talerow
Zachodni liberałowie przeciw anarchizmowi Michaiła Bakunina
2014

[https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/4186/
Z%20dziejow%20anarchizmu%20W%20dwustulecie%20urodzin%20Michaila%20Bakunin](https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/4186/Z%20dziejow%20anarchizmu%20W%20dwustulecie%20urodzin%20Michaila%20Bakunin)
wygłoszone w maju 2014, wydane drukiem 2016. Autor jest związany z
Narodowym Uniwersytetem Badawczym Wyższej Szkoły Ekonomii w Sankt
Petersburg

pl.anarchistlibraries.net

2014

Michaił Aleksandrowicz Bakunin – rosyjski rewolucjonista, buntownik i anarchista – przeżył burzliwe życie pełne rewolucyjnych wydarzeń. Pozostawił po sobie spore społeczno-filozoficzne dziedzictwo, którego znaczenie trudno jest przecenić pomimo ostrych ocen ze strony niektórych współczesnych twórców anarchizmu. Historiografia życia i twórczości Bakunina obecnie jest bardzo duża, podobnie i autentyczne jest zainteresowanie jego osobą ze strony uczonych, polityków, dziennikarzy, co może świadczyć o wadze tej postaci nie tylko w rosyjskiej i światowej historii. O prawidłowości tego wywodu przekonują nas także na nowo wydane prace dwóch znanych europejskich uczonych-polityków: pierwszego prezydenta Republiki Czechosłowacji Tomasza Garrigue Masaryka (1850–1937) i angielskiego liberalnego myśliciela Isaiah Berlina (1909–1997). Mimo różnego statusu społecznego obu badaczy, a także tego, że przynależeli do różnych epok, jest coś uniwersalnego w ich losach.

Tomasz Masaryk urodził się w rodzinie byłego chłopca pańszczyźnianego. Ukończył uniwersytet wiedeński i w wieku 32 lat został jego profesorem nadzwyczajnym. Zrobił karierę akademicką, brał aktywny udział w życiu społeczno-politycznym kraju, broniąc interesów dwóch bratnich narodów – Czechów i Słowaków. Czterokrotnie był prezydentem Republiki Czechosłowackiej (1918–1935), którą współtworzył. W poszukiwaniach nowego ustroju państwowego skrupulatnie badał życie i twórczość całego rządu działaczy politycznych, myślicieli i literatów. Osobną uwagę poświęcił historycznemu rozwojowi ruchu rewolucyjnego w Rosji. Jego naukowo-socjologiczna analiza została opublikowana w 1913 roku w obszernej niemieckojęzycznej pracy *Rosja i Europa*, w której wiele miejsca oddał twórczym i praktycznym działaniom Michaiła Bakunina. Jego rewolucyjnemu anarchizmowi poświęcił cały rozdział.

Isaiah Berlin urodził się w Rydze, a od 1916 do 1920 roku, w najcięższym rewolucyjnym okresie, żył w Piotrogradzie, później z rodziną wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Zrobił karierę oksfordzkiego wykładowcy filozofa, a w latach drugiej wojny światowej był w służbie dyplomatycznej, najpierw w Moskwie, a potem w Waszyngtonie. W ostatnich latach życia przewodniczył Brytyjskiej Akademii Nauk. Napisane w połowie XX wieku monograficzne eseje zebrane w książce *Historia wolności. Rosja*, przedstawione w drugim tomie, odzwierciedlają refleksję naukowca-filozofa nad pojęciami wolności i moralności rosyjskich intelektualistów XIX–XX wieku, żyjących w burzliwej epoce kardynalnych zmian w kraju i na świecie. Poglądy Bakunina są tam analizowane fragmentarycznie. U Masaryka wyjaśnia się to wąskim

wet w XX wieku w przekonaniu autora jego słowa „nie całkiem straciły siłę”. W tym wypadku należałoby jednak powołać się na bardziej kompetentną opinię współczesnego rosyjskiego uczonego – filozofa Wiaczesława Artiemowa, głęboko i wszechstronnie badającego dane aspekty społeczno-filozoficznego dziedzictwa rosyjskiego myśliciela: „Michaiłowi Bakuninowi w całości udało się urzeczywistnić osobliwą syntezę antropologicznego i społecznego podejścia na podstawie najciaśniejszego połączenia wolności i moralności w odniesieniu zarówno do poszczególnego człowieka, jak i do solidarnej społeczności albo kolektywu”. I dalej: „moralna filozofia Bakunina zamknięta jest nie tylko w jego licznych dziełach i listach, ale też w samej tkance jego życia, w jego życiorysie, nieprzerwanym ruchu do społecznie usprawiedliwionego, moralnie sprawdzonego celu”.

W tym zaś sensie, to jest w stosunku do rewolucyjnej działalności Michaiła Bakunina, wywody Isaiaha Berlina zgadzają się z opinią Tomasza Masaryka, który także uważał, że praktyczny przykład Michaiła Bakunina „okazał wpływ nie tylko na praktyków, ale i na teoretyków”. Klasyk anarchizmu konsekwentnie „dążył do realizacji swoich ideałów, był zdolny do działań, ryzykował życiem, czym zasłużył sobie na uznanie w stosunku do swoich niezdecydowanych (Hercen) i oszczędnych (Marx) przeciwników”.

Przeprowadzona w artykule analiza poświęcona badaniu teoretycznego dziedzictwa prac Michaiła Bakunina przez zachodnioeuropejskich liberalno-demokratycznych uczonych-filozofów pozwala wnioskować, że po pierwsze: zasygnalizowana w tych pracach tematyka pozostaje nadal aktualna pomimo jej pozornego wyczerpania. Po drugie: w badaniach dokładnie widać cel postawiony przed autorami: na forum krytyki wskazać rosyjskiego rewolucjonisty-anarchistę i anarchizmu jako takiego pokazać zaletę burżuazyjno-liberalnych i demokratycznych wartości, często ze szkodą nie tylko dla logiki, ale też, ogólnie rzecz biorąc, dla interesów społeczeństwa. Po trzecie: chociaż sami autorzy nie dają swoim dziełom statusu badania naukowego (określają je jako esej lub socjologiczne, monograficzne zarysy), niemniej jednak w przedstawieniu materiału jest obecna określona akademickość, tradycje podejścia naukowego z jednoczesnym (być może sztucznym) ograniczeniem liczby przywołanych źródeł i alternatywnych opinii, co z kolei obniża naukową wartość badania, czyniąc go koniunkturalnym. Na koniec, po czwarte: mimo ostrej krytyki światopoglądu Michaiła Bakunina liberalni filozofowie okazali się solidarni w stosunku do wpływu, który wywarł i dotychczas wywiera klasyk rosyjskiego anarchizmu na światowy ruch społeczny i myśl społeczno-polityczną.

oświadczeniem w określeniu tematu badawczego, chociaż jest tam rozdział poświęcony rewolucyjnej twórczości Bakunina – *Hercen i Bakunin o wolności jednostki*. Należy zaznaczyć, że obie analizowane w artykule prace odnoszą się bardzo krytycznie tak do osoby Bakunina, tak i do jego dziedzictwa naukowego. Tłumaczy się to głównie celami i zadaniami, które zostały postawione przez badaczy i właściwym burżuazyjnym uczonym systemem poglądów liberalnych, następnie zaś przyjętymi kanonami we współczesnym im społeczeństwie. Dlatego podstawowym celem prac analitycznych jest nie tyle „zrozumienie Rosji z wewnątrz przez rosyjską literaturę”, ile znalezienie twierdzenia ukierunkowanego na socjalny, cywilizowany rozwój w historii rosyjskiej i w rosyjskiej myśli społecznej, jak też zaproponowanie politycznego, kulturalnego i humanistycznego programu przyszłości nie tylko dla Rosji, ale też Europy. Drugim, również ważnym celem badań jest próba uzupełnienia deficytu wiedzy zachodniego czytelnika, przede wszystkim działacza społecznego i politycznego oraz młodzieży o swoim wschodnim sąsiedzie. O poglądach dominujących w rosyjskim społeczeństwie, mogących w określonej mierze wpłynąć na ogólnoeuropejskie i nawet ogólnoswiatowe ustawianie sił politycznych, tak by ukształtować określoną opinię publiczną w tych kręgach. Co się zaś tyczy poglądów liberalnych badaczy, to ich znaczne zaangażowanie wynika logicznie z atmosfery panującej w centrach akademickich, gdzie doszło do kształtowania się obu autorów jako uczonych, a także z tradycji postrzegania państwowości (przede wszystkim jej demokratycznych instytucji) jako podstawowego mechanizmu regulowania społeczno-ekonomicznych i społeczno-politycznych procesów oraz wzajemnych relacji we współczesnym świecie.

Tomasz Masaryk i Isaiah Berlin w zasadzie bliscy byli ocenie osobowości Michaiła Bakunina: „Geniusz, półwykształcony (...), naiwny egoista”. Dla niego „nie istnieje- je metoda i porządek ani w praktyce, ani w teorii”, ale przy tym „władał określonym talentem organizacyjnym”. Zapanowują nad nim „rewolucyjny niepokój i nerwowość. Swoją agitację uważa za działalność, tracąc przy tym zdolność oceny pracy innych ludzi”, „dobroduszny i naiwny, lekkomyślny, niezdyscyplinowany”. Często wyróżniał się „drobnymi plotkami albo innymi podobnymi niemięskimi słabostkami”. W taki sposób, przeważnie negatywnie, ze szczególnym naciskiem na jego „prymitywny, emocjonalny i negatywistyczny rewolucjonizm”, oceniał Bakunina Masaryk.

Masaryk w dowodzeniu swoich ocen powołuje się na inne oświadczenia współczesnych Bakuninowi, bliskich mu przyjaciół i towarzyszy: Aleksandra Hercena, Nikołaja Ogariowa, Wissariona Bielińskiego, Nikołaja Gie. Przyszły

prezydent Republiki Czechosłowackiej chwalebna charakterystykę Michała Bakunina dokonana przez Piotra Kropotkina neutralizuje tym, że: „Kropotkin nie zastał Bakunina i nie miał możliwości zobaczenia go”, więc jego opinia nie była „wynikiem własnych obserwacji”. Analogiczny zarzut w podobnych ocenach można by przedstawić samemu Masarykowi.

Niezwykła lekkomyślność, miłość do fantazji i brak wątpliwości w działaniach oraz słowach. Podkreśla to w swojej charakterystyce Michała Bakunina Isaiah Berlin, przeciwstawiając ją portretowi „zagorzałego bojownika o wolność”, który został nakreślony przez jego zwolenników i wielbiony „z daleka przez wielu młodych rewolucjonistów wysłanych na Syberię lub na pień jego zadziorną retoryką”. Dla poświadczenia istnienia „ponurych cech” z „faszystowskim ukłonem” (!?) w osobie Bakunina Berlin przywołuje całkowicie jednostronnie *Listy do starego towarzysza* adresowane do Aleksandra Hercena. Michaił Bakunin nazywa je „wspaniałym oskarżycielskim dokumentem”, „być może, najjaskrawszym, proroczym, trzeźwym i burzącym esejem o perspektywach ludzkiej wolności”. Według Berlina jest to „moralnie i intelektualnie nieponoszący odpowiedzialności człowiek”, gotowy tylko z „abstrakcyjnej miłości do ludzkości, podobnie jak Robespierre, chodzić po kolana we krwi”. Bakunin całą swoją burzliwą działalnością demonstrował, że „chce żyć na granicy możliwego, wysadzać w powietrze monotonną prozę powszedniości, to jest wszystko, co jest pokojowe, odseparowane, staranne, doprowadzone do porządku, niewielkie, mieszczańskie, stałe, umiarkowane”. „Chciał zniszczyć wszystko, co można i jak można najszybciej. Sama myśl o chaosie w czystej postaci, przemocy, buncie upajała go”. Jaskrawy portret rosyjskiego buntownika, jak gdyby pisany z natury! Szczególnie jeżeli wyobrazić sobie powierzchowność rewolucjonisty („rosyjski niedźwiedź”), którego opis można znaleźć w nie zawsze poprawnie dobranych cytatach u obu liberalnych filozofów.

Można sprzeciwić się autorom. Bakunina stworzyła sytuacja, w której nastąpiło kształtowanie się osobowości przyszłego rewolucjonisty-buntownika. Anarchistą został „w trakcie planowych poszukiwań adekwatnego paradygmatu, wyjaśniania i przekształcenia będącej na miejscu społecznej rzeczywistości”. Wybrał drogę rewolucji nie ze swojej genetycznej agresywności. Była to odpowiedź na niewolnictwo i niewolę, które jak wiadomo z rosyjskiej historii, charakteryzowały mroczne lata reakcji cara Mikołaja I. Jeszcze śmieszniejsze są zarzuty jednego z liberalnych krytyków skierowane pod adresem Bakunina o to, że doszukuje się „zła i jego korzeni wyłącznie poza sobą” i przy tym nie zmierza do pytania i „nie ponosi w ostatecznym rozrachunku

Bakunina, jak wylicza autor, jest prawie zawsze „prosta, płytka i oczywista”, a język „straszny, prosty i niezrozumiały”, płynący „z jednego banału w drugi”. Czasami „jest demaskatorski, ale częściej pouczający albo polemiczny”, dla zasady „ironiczny, miejscami błyszczący, zawsze wesoły, zawsze zajmujący, zawsze ciekawy dla czytelnika, ale rzadko związany z rzeczywistymi faktami, nigdy nie oryginalny, nie poważny, nie określony”. Zauważa przy tym autor, że Bakunin ze swoim uporem, logiką i wymową, z „dążeniem i zdolnością obalenia, spalenia, rozbicia w drzazgi wszystkiego, jest czasem nieprzewidywalny jak dziecko, a kiedy indziej patologicznie nieludzki”. Według Berlina Bakunina wszystkie podstawowe cnoty, jak: sprawiedliwość, humanitaryzm, dobro, swoboda, równość, nauka, rozum, zdrowy zmysł, nienawiść do przywilejów i monopolu, nienawiść do ucisku i eksploatacji, do głupoty i biedy, do słabości, niesprawiedliwości, snobizmu przedstawiono „w charakterze jednolitego, jasnego, konkretnego ideału, który osiągnąć byłoby złej, jeżeli ludzie nie byłoby tak ślepi albo zepsuci”. Powołując się na cytaty z Knuto-germańskiego imperium i rewolucji społecznej oraz szeregu drobnych wystąpień, gdzie Bakunin rozważa stosunek wzajemny indywidualnej i zespołowej wolności, autor wyciąga wniosek, że kaznodzieja anarchizmu „nie chce poważnie przeanalizować ani pojęcia wolności, ani pojęcia równości” i przekonany jest, że tylko „całkowite uniknięcie” głupoty i zepsucia ludzi „przeszkadza w naturalnej dobroci i mądrości człowieka urządzić raju na ziemi prawie bez zwłoki albo przynajmniej jak tylko tyrańskie państwo z jego błędnym i niedorzecznym ustrojem zostanie zniszczone do głębi”. Wszystkie te wskazania Berlin ogłasza „często krytykowanymi naiwnymi sylogizmami”, które zestawiają według niego istotę wszystkich wskazań Bakunina. Wiarę rosyjskiego rewolucjonisty w swobodną wolność liberalny badacz nazywa irracjonalną, a opinię, że walka o wolność człowieka nie wynika ze związku z prawami przyrody i społeczeństwa, a z wszystkich praw politycznych, kryminalnych lub obywatelskich, narzuconych mu przez innych ludzi „przeciw jego osobistym przekonaniom” uważa za najbardziej skomplikowane określenie wolności, które „każdy może interpretować (...) według swojego uznania”. Wyciąga dalej wniosek, że „Bakunin nie chce, żeby kogokolwiek ograniczono w czymkolwiek, o każdej porze i przy każdych okolicznościach”.

Berlin powołuje się na list Hercena z 1862 roku do Turgieniewa, wskazując, że szukanie głębszego znaczenia w pracach Bakunina to zajęcie niewdzięczne, dlatego że on zasadniczo korzysta ze słowa nie dlatego, żeby opisać, a dlatego, żeby „zapalić, i w tym wykazał się nieprześcignionym mistrzem”. Na-

działalności indywidualnej i indywidualnej ekspropriacji”, a Marks odsyła do „decyzji masy, przy czym całej masy”, dlatego „cała polityka odzyskuje rozsądniejszy, dojrzały, skuteczny charakter”.

W kontekście wskazanego wyżej porównania należałoby wspomnieć, że przeciwstawianie osobowości i poglądów Bakunina i Marks od dawna znajduje się w centrum uwagi różnego rodzaju badaczy. Przykładowo, w 1974 roku została wydana bardzo obszerna praca (w rosyjskim dość skróconym przekładzie – około 24 drukowanych listów) sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacquesa Duclosa Bakunin i Marks. Cień i światło. W książce tej akcenty rozstawione są nieco inaczej. Fakty dobrano pod określone, konkretne wyprowadzenia, które noszą często koniunkturalny charakter. W dużej części argumentacja bazuje na pracach Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Włodzimierza Lenina, co daje całej analizie jednostronny charakter. Trudno zgodzić się z głównym wywodem powielanym w wielu badaniach uczonych okresu radzieckiego o ideowej klęsce bakunizmu w I Międzynarodówce i utopijności poglądów Michaiła Bakunina z jednoczesną żywotnością marksistowsko-leninowskiej teorii naukowej socjalnego ustroju społeczeństwa.

W badaniach Isaiaha Berlina odnoszących się do analizy filozoficznej kategorii wolności w historycznym kontekście twórczość Michaiła Bakunina porównuje się z twórczością Aleksandra Hercena i ocenia się w tymże aspekcie.

Najpierw badacz wykonuje bardzo głęboki ukłon pod adresem Bakunina, mówiąc, że bardziej niż ktokolwiek w Europie „pozostawał jako nieustający bunt przeciwko każdej formie istniejącej władzy, nieustający protest w imię wszystkich poniżonych i obrażonych, bez względu na naród i klasę”. Siła destrukcyjnych dowodów Bakunina „niezwykła w swym przekonaniu i jasności”, według badacza, do tej pory nie otrzymała należnego uznania. Nie otrzymały go także argumenty rosyjskiego rewolucjonisty przeciw teologicznym i metafizycznym pojęciom, jego „ataki na całą zachodnią chrześcijańską tradycję (...), wściekłe ataki na każdą tyranie (...) wyrażone takim językiem, który do tej pory pozostaje obrazem ostrej politycznej prozy”. Jednak dalej następuje pogardliwa krytyka twórczości Bakunina, który według Berlina przedłużył tradycję „wściekłych radykałów z plejady filozofów XVIII wieku” i razem z tym przejął należące do nich słabości. Jego pozytywne idee okazały się, jak często u nich bywa, „zestawem dźwięcznych frazesów związanych razem z niejasnym emocjonalnie współbrzmieniem lub retorycznymi podobieństwami, a nie kolejnymi strukturami autentycznych pomysłów”. Myśl

odpowiedzialności za ogólną nędzę”, jak gdyby u Bakunina (jak i u innych rewolucjonistów) były realne możliwości legalnego wpływu na politykę caratu.

Pewna solidarność daje się zauważyć w ocenach twórczości i teoretycznej działalności Michaiła Bakunina z tą tylko różnicą, że Berlin skupia uwagę czytelników na filozoficznej kategorii wolności jednostki zgodnie z zaznaczonym przez niego tematem. Tomasz Masaryk w swoim eseju szczegółowo analizuje podstawowe prace Michaiła Bakunina: przedmowę do *Gimnazjalnych rzeczy* Hegla, *Reakcję w Niemczech*, *Notatki Francuza*, *Bóg i państwo*, program dla Międzynarodowego Aliansu Demokracji Socjalistycznej, *Wezwanie do Słowian*, *Państwo i anarchię*.

Na ostatnią pracę, wraz z Knuto-germańskim imperium i rewolucją socjalistyczną, także powołuje się w swojej analizie Isaiah Berlin. W opinii Tomasza Masaryka „filozoficzny samouk” Bakunin „nie wniósł istotnego teoretycznego wkładu ani w sformułowanie socjalizmu, ani w sformułowanie anarchizmu”. Analogicznie, ostrzej i bardziej emocjonalnie wyraża się Isaiah Berlin: „Bakunin, oficjalny przyjaciel wolności absolutnej, nie zrodził żadnej idei wartej uwagi ani żadnej świeżej myśli. U niego nie ma nawet żadnego oryginalnego uczucia, tylko zabawny wygląd, uniesiony nastrój, nieżyczliwe szkice i jeden-dwa pozostałe w pamięci epigramaty”. W tym miejscu należy jednak sprzeciwić się szanownym filozofom-liberałom. Czy w przypadku nikczemności twórczego dziedzictwa Bakunina byłaby potrzeba poświęcania mu tak wielkiej uwagi i wielu stron w swoich pracach? Z drugiej strony, byłiby zatem u Bakunina uczniowie i naśladowcy, jeśli w wystąpieniach trybuna słyszeliby tylko jeden epigramat?

Tomasz Masaryk analizuje prace Michaiła Bakunina w szerokim zbiorze aspektów: stosunek do rewolucji, siły i terroru, narodu, nauki, religii i ateizmu, do państwa. W tej liczbie także do demokratycznych instytucji, do moralności i nauczania moralności. Przy tym jednak badacz nie ogranicza prostej konstatacji poglądów swojego odpowiednika i nie rozpatruje ich w dynamice i w zgodzie ze zmieniającymi się poglądami Bakunina. Porównuje wypowiedzi z różnych utworów z różnych epok, szczególnie podkreślając sprzeczności i dynamikę świata. Osobną uwagę Masaryk w swoim eseju poświęca na analizę bakuninowskiego programu anarchistycznej pandestrukcji, to jest pełnego unicestwienia istniejącego społeczeństwa i jego ustroju. Przede wszystkim takie zniszczenie związane jest ze zniszczeniem wiary opinii publicznej, która jest powyżej państwa i Kościoła. Ale to ostatnie jest najłatwiej zniszczyć, dlatego tak naiwnie (według badacza) osądza Bakunin: „na-

leży zacząć od ich zniesienia”. W tym Masaryk upatruje sprzeczność, to jest redukcję całkowitego zniszczenia do częściowego: „Bakunin i w innych przypadkach jest skłonny do pewnych ustępstw” (głównie teoretycznych) przede wszystkim w stosunku do marksizmu, a szczególnie do materializmu historycznego. Ponieważ, zgodnie z liberalnym filozofem, jego historyczna edukacja była słaba. Opisując pokrótce istotę bakuninowskiej filozofii rewolucyjnej, Masaryk daje notorycznie jej epitet „zbudowanej na tradycyjnym zastąpieniu determinizmu fatalizmem odmawiającym etycznej odpowiedzialności”. Tu zaś odbija się stosunek Bakunina do przemocy w rewolucji, który zdaniem badacza, nosi dwoisty charakter. Z jednej strony radykalna rewolucja (anarchia w terminologii Bakunina) powinna zniszczyć własność i państwo, z drugiej – może oszczędzić ludzi. Jednak występując w obronie indywidualnych ataków terrorystycznych młodzieży jako sposobu tworzenia ogólnej paniki, Bakunin traktuje je jako „naturalną” i „epidemiczną” pasję młodzieży. Państwowemu złu Bakunin przeciwstawia świętą wojnę wszystkimi dostępnymi metodami. Prawdziwy rewolucjonista nie zna wątpliwości czy wahania i niczego, co mogłoby przebudzić w nim smutek, który jest dobry tylko wtedy, gdy coś może być zmienione lub ulepszone. W terroryzmie Bakunin widzi środek wykształcenia mas na drodze rewolucji. Przy tym zdecydowanie występuje przeciw tym, którzy potrzebują od współczesnych ludzi jasnego planu budowy przyszłości. Dostatecznie tylko przedstawia siebie na zasadzie prostego kontrastu do bieżącej gnuśnej cywilizacji. We wszystkich tych i podobnych wskazaniach, które obficie cytuje Masaryk w swojej pracy, liberalny uczony dostrzega wiele „beźmyślnego, scholastycznego, sofistycznego i także jezuickiego w (...) anarchistycznym humanizmie Bakunina”. W tym, według Masaryka, zderza się z schopenhauerowskim woluntaryzmem jak z „ewangelistą sprawy”, to jest wyróżnieniem praktyki nad teorią. U Bakunina, według słów badacza, filozoficzny nihilizm Schopenhauera transformował się w pandestrukcję.

Dość paradoksalnie według mnie, ale całkowicie logicznie, jeżeli przypomnieć sobie cele, które postawiono przed badaczem, Masaryk ogłasza Bakunina obrońcą prawa pańszczyźnianego, „niepoprawnym rosyjskim arystokratą”, upatrując w nim, a najbardziej w jego teoriach „niewyraźnego ducha arystokratyzmu”, który „wyciąga wielkie sprawy z pustych fantazji”, „chce zamienić zwyczajnego rewolucjonistę za pomocą jezuickiej musztry w martwą broń”. Do takiej opinii dochodzi autor eseju Rosja i Europa, przypominając fascynację Bakunina różnego rodzaju tajnymi stowarzyszeniami i działalnością konspiracyjną. W ostateczności rosyjski buntownik „nie wynalazł

maszyny wszystko niszczącej, a wszystko niszczącą rewolucję, której przewodzi elita jego tajnego stowarzyszenia”.

W ostrej krytyce poglądów Bakunina przez Masaryka można, o dziwo, spotkać pewne wsparcie tych ostatnich. Odnosi się to głównie do bakuninowskiej analizy europejskiego liberalizmu w artykule *Reakcja w Niemczech* z punktu widzenia decydującego protestu przeciw sceptycyzmowi i dążenia do zbawczej wiary, a także interpretacji przez Bakunina idei demokracji jako światopoglądu. Nutki współczucia pod adresem klasyka anarchizmu brzmią i na tych stronach pracy, gdzie analizuje się poglądy Bakunina na słowianofilskie mesjaństwo: „Od tych swoich poglądów, w żadnej mierze nie szowinistycznych, Bakunin nie odstąpił. On był Rosjaninem i jak Rosjanin chciał, żeby Rosjanie i Słowianie byli przyjęci do rewolucyjnej rodziny narodów”. W tym sensie Masaryk także broni Bakunina od oskarżenia o wąsko narodowy panslawizm ze strony marksistów i pozostałych liberałów.

Osobną sprawą jest przedstawienie filozoficznego i politycznego światopoglądu Michaiła Bakunina i Karola Marksa. Tomasz Masaryk poświęcił tej analizie duży paragraf swojego rozdziału. Marksa liberalny filozof określa jako bardziej naukowego i krytycznego w porównaniu z Bakuninem, który więcej uwagi poświęca na polityczną praktykę. Chociaż obaj oni przyjęli uczestnictwo w rewolucji 1848 roku, Marks był o wiele ostrożniejszy od Bakunina. On także chciał unicestwienia państwa i wierzył w szybką realizację swojego społecznego ideału, ale bardzo szybko zrezygnował ze swojego rewolucjonizmu i zajął się pracą naukową. Bakunin razem ze stronnikami „organizował powstania i tylko od okazji do okazji próbował doprowadzić do porządku swoje teoretyczne myśli”. W związku z tym, według Masaryka, Marks przewyższa Bakunina jako socjolog i filozof historii. Jeśli Bakunin widzi główne polityczne i społeczne zło w istocie państwa, to Marks chce wykorzystać państwo do swoich celów. „Marks – stronnik centralizacji a Bakunin – federalista”. Pozostaje on rewolucjonistą, a marksiści odkładają rewolucyjną praktykę na dalszą przyszłość. Planują przygotować rewolucję swoim uczestnictwem w działalności parlamentarnej. Jednakże w całości Masaryk nie dopatruje się między Bakuninem i Marksem absolutnych przeciwieństw podobnych tym, które „dzisiaj daje się zauważyć między marksistami a anarchistami jako zasadniczymi przeciwnikami”. Według badacza, Bakunin w większym stopniu niż Marks jest indywidualistą – „w dużym stopniu rewolucjonista (...) w ogóle w dużym stopniu polityk i jego wyjaśniają tym, że nie był kolejnym historycznym (ekonomicznym) materialistą”. W istocie, zaznacza dalej Masaryk, Bakunin odróżnia się tym od Marksa, że „dopuszcza terroryzm w wypadku